

GAZETA LWOW

aków

100. 100.

Legiell.

A

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego egzemplarza

Na dworcach kolejowych

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorażczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

15 gr.

18 gr.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Komunistyczne zakusy.

Warszawa, 23. lipca.

Od chwili odzyskania niepodległości przyzwyczailiśmy się do zjawiska, że hekroć państwo nasze w nieustannym postępie swej konsolidacji wewnętrznej przeżywa jakkolwiek przesilenie o charakterze społecznym, wówczas stale podnoszą głowę elementy komunistyczne, by w zamięszonej chwilowo wodzie tem łatwiej urządzić połów.

Na szczęście, w związku zwłaszcza z uzdrowieniem skarbu, położenie w Polsce poprawiło się do tego stopnia, że agenci bolszewicy coraz rzadziej znajdują dogodną sposobność dla swej działalności. Fakt ten, jak łatwo można się spodziewać, wywołał silne niezadowolenie w Moskwie, gdzie — według świeżych wiadomości — delegat polski Krajewski na ostatnim zjeździe międzynarodówki otrzymał ostrą nagana za bezczynność i tylko dzięki obronie Marchlewskiego i Kona wyszedł gładko, uzyskawszy obietnicę powiększenia subwencji. Równocześnie nadarzyła się dla moskiewskich dyrygentów polskiego bolszewizmu doskonała, a zdawna oczekiwana sposobność do odzyskania utraconych łask u sowieckich władców.

Jak bowiem doniosły dzienniki, Rząd Polski, ażeby załagodzić ostre przesilenie w przemyśle na Górnym Śląsku i wywołane przez nie bezrobocie, zdecydował się zawiesić chwilowo na tym obszarze ustawę o 8-godzinny dzień pracy w hutach. Wbrew nadziejom agitatorów wywrotowych opinia robotnicza przyjęła śmiało to rozporządzenie względnie spokojnie, rozumiejąc, że jest to tylko gorzkie lekarstwo z którego dobroczynnych skutków skorzysta przede wszystkim zniechęany bezrobociem proletarij.

Ale komuniści nie dali za wygraną. W myśl uchwały III międzynarodówki postanowili oni zorganizować we wszystkich fabrykach całej Polski t. zw. „Komitety Akcji“, mające na celu utworzenie zwartego frontu robotników pod sztandarem komunistycznym. Komitety te miały być w teorii niezależne od stronnictw politycznych, jednak w rzeczywistości są one prosto narzędziem w ręku partii komunistycznej. Głosząc zaś o swej rzekomej apolityczności, chciały one pozyskać związki zawodowe, opanowane przez P. P. S., ażeby w ten sposób tem łatwiej opanować sfery robotnicze. Lecz polscy socjaliści, przejrawszy tę grę, odmówili wszelkiego współdziałania i porozumienia z komunistami. Wobec

W pałacu przy ul. Wierzbowej -- dalej „interregnum“!

Premier wysłał depezę do p. Olszewskiego z propozycją objęcia przezeń M. S. Z.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. lipca.

Przesilenie w M. S. Z. w dniu wczorajszym nie utraciło, niestety, nic z tego przewlekłego charakteru, który je cechuje. W pałacu przy ul. Wierzbowej mamy dalej „interregnum“ ku największemu ubolewaniu miarodajnych sfer rządowych, które zdają sobie w pełni sprawę z całej szkodliwości tego stanu rzeczy w momencie, gdy w Londynie waga się rzeczy wagi i doniosłości pierwszorzędnej dla całokształtu polityki międzynarodowej a także i to w bardzo wysokim stopniu dla polityki zagr. polskiej i dla międzynarodowej pozycji naszego Państwa.

P. Zamoyski, powróciwszy wczoraj ze Spawy z wynikiem — jak już doniosłem wczoraj w „Gazecie Lwowskiej“ — zupełnie ujemnym, udał się wczoraj do p. Premiera i zawiadomił go szczegółowo o rozmowie swej z Prezydentem Rzeczy-

pospolitej, oraz o swej niezłomnej decyzji co do ustąpienia.

Zawiadomił również p. Premiera, że już 25. bm. tj. z dniem jutrzejszym pragnie oddać urządowanie i prosi o wskazanie na czyje ręce ma to uczynić. P. Premier rzeczy te przyjął z ubolewaniem do wiadomości i powiadomił p. Zamoyskiego, że sprawa jego następcy do tej chwili jest, niestety, **najzupełniej niewyklarowana.**

Jak się Wasz korespondent dowiaduje — rozliczne kombinacje co do nastęstwa po p. Zamoyskim, które były w ostatnich dniach tak szeroko omawiane w sferach politycznych, stały się w tej chwili **najzupełniej nieaktualne.** w godzinach zaś ostatnich odpadła także kandydatura p. Wróblewskiego. Do tej chwili utrzymuje się jedynie kandydatura p. Olszewskiego, do którego też odeszła już depeza p. Premiera z propozycją w kierunku objęcia steru w Min. spraw zagr. Odpowiedzi dotąd brak.

tego Komitety Akcji postanowili działać na własną rękę.

Korzystając ze wspomnianej uchwały Rządu, założyły swą główną kwaterę, oczywiście na G. Śląsku, gdzie powstał świeżo t. zw. „Komitet Akcji 21“. Organizacja ta istniała dawniej pod nazwą „Komitetu Rad Załogowych 21“, lecz została zlikwidowana w okresie znanych zająć w grudniu 1923. Odrodziwszy się obecnie pod nowym mianem, wysłał Komitet Akcji delegatów do wszystkich fabryk w Polsce, którzyby organizowali komitety okregowe, podległe centralnemu i agitowali za zwołaniem powszechnego zjazdu robotniczego pod swoją egidą. Równocześnie, nie zdoławszy osiągnąć porozumienia ze związkami zawodowymi, omawiana organizacja komunistyczna postanowiła działać za pomocą t. zw. masówek, tj. improwizowanych wieców robotniczych. I tak naprzykład w ubiegłą niedzielę zamierzała urządzić w Katowicach wiec, na którym przeprowadzonoby wybory rady centralnej komitetu akcji. Spodziewano się tam nawet przybycia kilkudziesięciu delegatów fabryk warszawskich. Całe to przedsięwzięcie nie doszło jednak do skutku wobec zakazu władz.

Tak się przedstawia sytuacja w świetle faktów. Nie trzeba chyba zaznaczać, że narodowy i społecz-

ny instynkt samozachowawczy także opinii publicznej śledzić bardzo pilnie wszystkie tego rodzaju usi-

łowania komunistyczne, będące zawsze atakami na wewnętrznym froncie polskim. To też energiczne stanowisko władz zasługuje tu na najwyższe uznanie. Ale niepodobna się spodziewać, by władze same zdołały wykorzenić zło. Kontratak musi tu wyjść także z innej strony.

Niepowodzenie agitacji „Komitetów Akcji“ będzie mianowicie zupełne wtedy, gdy nie tylko przywódcy, ale i ogół robotników zrozumie w całej pełni, że chodzi tu nie o „obronę praw proletariatu“, lecz o zamaskowany atak bolszewicki na Polskę i o użycie robotników jako narzędzia imperialistycznych planów Moskwy. Nie wystarczy więc, że zarządy organizacji zawodowych odrzuciły współpracę z Komitetami Akcji; muszą one także wszcząć propagandę w celu wykazania robotnikom, jak poważne niebezpieczeństwo grozi ich interesom ze strony owych komitetów komunistycznych. Dlatego niezbędne jest porozumienie się trzech najpoważniejszych ugrupowań robotniczych: P. P. S., N. P. R. i Ch. D. celem wspólnej obrony przed wspólnym niebezpieczeństwem.

Opinia publiczna ma prawo żądać tu chwilowego zapomnienia o różnicach partyjnych, gdy wróg sięga po dobro Narodu i duszę polskiego robotnika.

Varsoviensis.

Ruch strajkowy na Górnym Śląsku i na Pomorzu.

I tu i tam podsycą go ręka komunistów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. lipca.

Z Górnego Śląska donoszą tu, że wybuchł tam streik częściowy wśród robotników przemysłu metalurgicznego. Wybuch ruchu strajkowego przypisać należy ożywionej agitacji komunistycznej, która szerzy się na tle przedłużenia czasu pracy, a także na tle bezrobocia wywołującego w szerokich masach silne rozgorzyczenie. Agitacja prowadzona nadzwyczaj energicznie pod dyktandem Moskwy zdążyła do wywołania za wszelką cenę strajku ogólnego — jak dotąd bez powodzenia. Jest to w znacznym stopniu zasługa PPS., która przez związki zawodowe, zostające pod jej wpływem, przeciwdziała w sposób zdecydowany robocie komunistycznej, nie dopuszczając do tej chwili do streiku powszechnego.

Osią sporu jest sprawa obniżenia zarobków robotnikom o 30 proc., które to żądanie wysuwają przemysłowcy utrzymując, że w razie nieprzyjęcia go nie mogą pracować,

nie mają bowiem możliwości wytrzymania konkurencji zagranicy. Rokowania prowadzone przy udziale czynników rządowych doprowadziły do redukcji żądań przemysłowców o 10 proc. tak, że na ogół zarobki robotników, biorąc pod uwagę dopłatę za dwie dodatkowe godziny pracy, pozostałyby niezmiennione. Akcja rządowa idzie jednak w tym kierunku, aby uzyskać dalsze ustępstwa dla robotników, tak, aby wynagrodzić szerokim masom robotniczym ciężar, jaki na nie nałożono w interesie dobra ogólnego przez przedłużenie dnia roboczego o 2 godziny. Wczoraj wyjechał na Śląsk inspektor w Min. pracy p. Ulanowski, który otrzymał od czynników powołanych odpowiednio instrukcje. Zdaniem komisarza demobilizacyjnego istnieją wszelkie szanse, że akcja p. Ulanowskiego powiedzie się i że ruch strajkowy uda się opanować. Sytuację w dniu wczorajszym zaostrzyło to, że zostały zamknięte huty żelaza, ołowiu

I cynku z powodu niezłozzenia się robotników do pracy, zastanowienie zaś pracy w tych zakładach z natury rzeczy wywrzeć musiało ujemny wpływ na szerokie masy ludności. Dodać należy, że zarząd hut zastrzegł sobie na wypadek powrotu do stosunków normalnych wybór robotników pod nowymi warunkami pracy.

Wysunięcie tego żądania nie przyczyniło się — rzecz prosta — także do poprawy nastroju mas robotniczych. Mimo tego raz jeszcze podkreślam, że sytuacja nie przedstawia się wcale rozpaczliwie i przeciwnie w godzinach ostatnich nastąpiło pewne odprężenie.

Niepomyślne wiadomości nadchodzą natomiast z Tczewskiego na Pomorzu, gdzie wybuchł nagle strajk rolny. Ruch strajkowy rozszerzył się momentalnie także na pow. Starogardzki. Strajk ma charakter dziki, zorganizowany został wbrew związkom zawodowym, które wydały też odezwę podkreślającą, że jest on złamaniem umowy zbiorowej, i że robotnicy rolni winni wrócić do pracy. Dodać należy, że żądania strajkujących są horrendalne. Żądają bowiem powiększenia zarobku o 300 proc. Już ten charakter żądań strajkujących świadczy najlepiej o komunistycznych źródłach ruchu. Strajkują przedewszystkiem robotnicy sezonowi. Ponieważ istnieją poważne obawy, że ruch strajkowy, mimo przeciwdziałania związków zawodowych, rozszerzać się może dalej przeto z ramienia Min. pracy wysłano wczoraj na teren ruchu starszego inspektora okr. p. Gnoińskiego, a jak się zdaje pojedzie tam ponadto jeszcze dziś naczelnik wydziału w Min. pracy. Siery miarodajne spodziewają się, że energiczna akcja tych państw przyczyni się wydatnie do zlikwidowania strajku.

Czytajcie

„Szczytka“

Feljeton „Gazeta Lwów“ z d. 25. VII, 1924

B. JANUSZ.

Opieka nad zabytkami w Polsce.

(Organizacja władz konserwatorskich. — W zakresie organizacyjnym Polska wyprzedziła Zachód. — Co było kamieniem węgielnym instytucji konserwatorów w Polsce? — Początki organizacyjnej konserwacji zabytków prehistorycznych.)

I.

Lwów, 23. lipca.

Wszystkie zabytki w Polsce stoją pod opieką Państwa. Stosownie do ich natury powierzyło ono staranie o nie poszczególnym urządzeniom specjalnym, których rzeczą jest w zakresie i na obszarze oznaczonym sprawować funkcje konserwatorskie. Na razie posiadamy zorganizowane już dwie instytucje tego rodzaju, a mianowicie władze konserwatorskie dla zabytków historycznych i także dla przedhistorycznych. Charakter instytucji państwowej przyznany ma być jeszcze „Komisji Ochrony Przyrody“ tudzież przy instytucji konserwatorów przedhistorycznych żądają kół

Drugie plenarne posiedzenie konferencji londyńskiej.

PRZEDSTAWICIELE DOMINIÓW I INDJI WEZMĄ UDZIAŁ W PRACACH KOMISJI. — EWENTUALNE UCHYBIENIA ZE STRONY NIEMIEC. — NIEMA POTRZEBY POWOŁYWANIA NOWEJ ORGANIZACJI.

Londyn, 23. lipca. (Tel. G. L.) Dziś po południu w gmachu Foreign Office odbyło się drugie plenarne posiedzenie konferencji międzynarodowej. Przewodniczący premier Mac Donald, według brzmienia oficjalnego komunikatu, oznajmił zebranym, że zgodnie z powziętą decyzją, w pracach komisji wezmą udział ze strony Anglii przedstawiciele dominjów i Indji przyczem w każdym posiedzeniu uwzględniony będzie udział jednego tylko przedstawiciela z dominjów, według systemu kolejności. Premier dodał jeszcze, że to uzupełnienie komisji personalnościami zdecydowane zostało z uwagi na wyjątkowy charakter konferencji. Następnie przystąpiono do prac, związanych z właściwym celem konferencji. Na wstępie powołano komisję prawniczą, która służyła radą fachową w zakresie tych zagadnień, jakie będą miały być rozwiązane drogą porozumienia z Niemcami, oraz zdecydowało o procedurze, jaką kierować się należy w zawieraniu z Niemcami odnośnego porozumienia, które nie sprzeciwiałoby się duchowi i traktatu wersalskiego. Następnie przystąpiono do badania sprawozdania, przedłożonego przez komisję pierwszą, a dotyczącego ewentualnych uchybień ze strony Niemiec. Konferencja zdecydowała powstrzymać się od powzięcia ostatecznej decyzji o rezultatach prac komisji pierwszej, drugiej i trzeciej. W imieniu komisji drugiej wystąpił Thomas Chatman, oznajmiając, że z uwagi, iż prace tej komisji są jeszcze w toku, przedłożenie sprawozdania tej komisji ulegnie pewnej zwłoce. Co się tyczy ko-

misji trzeciej, to sprawozdanie w imieniu tej komisji przedłożone zostało konferencji przez Sir Roberta Kindersleya. Zadanie tej komisji ograniczało się do wypracowania sądu, którymi kierowanoby się przy repatriacji władz niemieckich i t. zw. świadców rzeczowych.

Sprawozdanie pozostawia decyzji każdego z państw sojusznicznych kwestję powoływania takich organizacji wewnętrznych, któreby decydowały w każdym indywidualnym wypadku o uregulowaniu sprawy świadców rzeczowych na terytorjum tych państw. W sprawozdaniu tem wskazuje się jednocześnie, że koordynowanie tego rodzaju uprawnień poszczególnych zainteresowanych państw, stanowi część obowiązków komisji odszkodowań. Konkludując komisja sądzi, że niema potrzeby powoływania dla realizacji wskazanych celów, jakiejś nowej organizacji. Konferencja zdecydowała, że powyższe postanowienie tej komisji, jak również i komisji trzeciej, stojące w związku z realizacją planu Davesa, będą szczegółowo zbadane. Tymi trzema postanowieniami komisji są:

1. konieczność otrzymania od rządu niemieckiego zapewnienia co do tego, że rząd ten poczyni ze swej strony wszelkie ułatwienia w celu wykonania świadczeń rzeczowych;
2. wezwanie komisji odszkodowań do powołania ze swego łona podkomisji na zasadach podobnych do tych, które wskazała plany rzeczoznawców, a której zadaniem byłoby porozumienie się z rządem niemieckim w kwestji uproszczenia procedury wykonania świadczeń rzeczowych;
3. kwestja przedkładania do de-

cyzji sądu rozjemczego tych różnic, które powstać mogą między rządem Rzeszy a komisją odszkodowań.

Co się tyczy wspomnianej już komisji prawniczej, powołanej dziś przed plenum konferencji, to w kółkach konferencji spodziewają się, że prace tej komisji zostaną przeprowadzone w niedługim czasie.

FORD PODPISZE ZNACZNĄ CZĘŚĆ POŻYCZKI DLA NIEMIEC.

Londyn, 23 lipca. (Tel. G. L.) Znanym przemysłowcem Henryk Ford, który dotychczas nie występował w sprawach finansowych na terenie międzynarodowym, zawiadomił amerykańskiego obserwatora na konferencji londyńskiej, że chętnie podpisze znaczniejszą część pożyczki dla Niemiec według projektu Davesa, jeżeli rząd niemiecki wypełni życzenia Francji.

NOWA TARYFA CELNA W RUMUNJI.

Bukareszt, 23 lipca. (Tel. G. L.) Ogłoszono tu rozporządzenie, które wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia b. r. i dotyczy nowej taryfy celnej. Stawki celne zostaną znacznie podwyższone i obliczane będą w złocie. Jako tymczasowy wskaźnik przyjęto, że 30 leji papierowych równa się jednemu lejowi w złocie. Dla krajów, które nie zastosują do Rumunii klauzuli największego uprzywilejowania, stawka będzie potrójna.

WOLNOŚĆ PRASY NA LITWIE.

Kowno, 23 lipca. (Tel. G. L.) Na mocy postanowienia komendanta wojennego miasta Kowna redaktor tygodnika polskiego „Chata Rodzinna“ Podgajski skazany został w drodze administracyjnej na karę 1000 litów z zamianą na miesiąc aresztu za umieszczenie w „Chacie Rodzinnej“ artykułu p. t. „Na Wypnaniu“. Ponieważ suma ta ze względu na ciężkie położenie pisma polskiego na Litwie nie mogła być wypłacona, p. Podgajski został osadzony w więzieniu kowieńskim.

naukowe kreowanie osobnego konserwatora dla paleoantropologii, który istotnie konieczny jest potrzebny wobec coraz liczniejszych badań wykopaliskowych, oraz głębokiego rozbratu między prehistorją i paleo-antropologją, dawniej zgodnie kroczących ze sobą.

Rozciągając opiekę państwową nad zabytkami, Polska poszła tylko w ślad innych krajów kulturalnych, gdzie już oddawna miało to miejsce, ale wyprzedziła je o tyle, że bogactwo całe zabytków podzieliła na odrębne kategorie i w konsekwencji tego opiekę nad nimi powierzyła ludziom fachowym w danym zakresie. Wprawdzie niewiele przed upadkiem Austrii planowało się coś podobnego w monarchii, ale w Polsce dopiero dane było myśl tę zrealizować. Na terytorjum b. Galicji sprawować miałaby opiekę nad zabytkami dwa urzędy konserwatorskie: jeden w Krakowie i drugi we Lwowie. Faktycznie fungował tylko ten pierwszy, ponieważ przejścia wojenne przeskoczyły uruchomieniu urzędu lwowskiego. W międzyczasie istniało „Krajowe Grono Konserwatorów Galicji wsch.“ — instytucja charakteru społecznego, złożona z większej liczby ludzi, w

różnych zakresach starożytnictwa fachowych. Miejsce ich zastąpić miał jeden konserwator, jako urzędnik państwowy, wyposażony w odpowiedni aparat biurowy. Dla zabytków przedhistorycznych ustanowiony być miał osobny konserwator.

Kamieniem węgielnym instytucji konserwatorów w Polsce jest „Dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury“ z dnia 31. października 1918 roku (Dziennik Praw Nr. 16. dnia 8. listopada 1918). Z postanowień tego wynika zarówno działalność konserwatorów historycznych, jak i przedhistorycznych, a stanowi on wyraźnie, że opieka nad zabytkami sztuki i kultury należy do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zaś czynności, związane z tą opieką sprawują konserwatorzy, mianowani przez Ministra. Z tą chwilą zaczęła się praca konserwatorów w zakresie zabytków historycznych. Innymi drogami poszły sprawy konserwatorskie prehistorji.

O samoistne prawa prehistorji do zajmowania się swojemi zabytkami pomniął się pierwszy dr. Wł. Antoniewicz w memorjale, zgłoszo-

nym w marcu 1919 r. w krakowskiej Akademii Umiejętności, a zarządzającym zorganizowania archeologii przedhistorycznej w Polsce. Drugi analogiczny memoriał zgłosił w maju tegoż roku dr. Wł. Demetriewicz z Zurychu. Na ich podstawie przedłożyła Akademia Umiejętności w czerwcu 1919 r. memoriał w tej sprawie Ministerstwu W. R. i O. P., wskazując na potrzebę należytego udotowania katedr uniwersyteckich, zorganizowania specjalnych urzędów konserwatorskich, tudzież muzeów wykopalisk. Na skutek tego memoriału zwołało Ministerstwo w czerwcu 1919 r. w Warszawie konferencję archeologów polskich, na której ustalone wytyczne państwowej organizacji ochrony zabytków przedhistorycznych, ujęte w „Rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie utworzenia Państw. Grona Konserwatorów zab. przedh.“ Zamianowano konserwatorów okręgowych, którzy z kwietniem 1920 r. rozpoczęli swą działalność. Cały obszar Polski podzielono na następujące okręgi: 1) północno-warszawski, 2) południowo-warszawski, 3) lubelski, 4) krakowski, 5) lwowski, 6) poznański, 7) pomorski, 8) wileński.

Z KOMISJI SENATU.

Warszawa, 23 lipca. (Tel. G. L.) Na posiedzeniu komisji administracyjnej senator Kasznica referował projekt ustawy o języku urzędowym władz administracyjnych, państwowych i samorządowych. Z ważniejszych poprawek przyjęto: że język wewnętrzny urzędowy gmin wiejskich na obszarze województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego określony będzie uchwałą właściwej rady gminnej. Przyjęto następnie poprawkę, że ogłoszenia koleowe na obszarze o ludności mieszanej mają być w dwóch językach ogłaszane, prócz rozkładów jazdy.

Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej dokonała komisja reasumcji swej uchwały z dnia wczorajszego w sprawie prawa własności nieruchomości, których tytuł własności jest sporny, według wykładni traktatu pokojowego w Saint Germain. Jak wiadomo ustalenie prawa własności tych nieruchomości zostało umieszczone jako punkt 1) artykułu 2. ustawy o pełnomocnictwach. Sejm punkt ten skreślił. Obecnie komisja senacka, która przyjęła wczoraj co do tego uchwałę Sejmu, w ten sposób punkt ten w ustawie przywraca.

Następnie załatwiono wszystkie 11 artykułów ustawy o monopolu spirytusowym, wprowadzając szereg zmian.

Przyjęto bez zmian nowelę do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych a również bez zmian dwa projekty ustaw o morskich opłatach portowych i w sprawie zmian niektórych przepisów o opłatach stemplowych i komunalnych.

Okruchy.

Gdyby szkoła była jedynie tylko zakładem do przygotowania zawodowego, musiałaby jednak mieścić w swoim programie kształcenie charakteru i uswiadomienie etyczne, albowiem niezliczeni ludzie w życiu swoim zawodowym doznają rozbitcia lub więzienia w miejscu, nie dlatego, że brak im wiadomości i umiejętności, lecz dlatego, że brak im najelementarniejszej mądrości w obyciu się z ludźmi, najprostszego uzdolnienia do panowania nad sobą, albo też dlatego, że nie zwrócili wcześniej uwagi na fatalne skutki ich nawyków, albo też wreszcie dlatego, że wdrożyli się do powierzchownego myślenia o rzeczach doniosłych w skutkach. Zapewne, wielu ludziom udaje się i tak zdobyć powodzenie właśnie dzięki niesumiennym praktykom — ale ten dotkliwiej cierpi ogół skutkiem takich sukcesów, tem też większa koniecznością jest stawianie szlachetnych przykładów i budzenie poczucia odpowiedzialności.

Wychowanie człowieka
W. Foerster.

NADESLANE.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy Najdroższemu naszemu Synowi i Bratu ś. p. TADEUSZOWI KRETSCHMEROWI oddali ostatnią przysługę, a w szczególności: Dyrekcji Rafinerji Nafty S. A. Fanto w Ustrzykach dolnych, W Panom Urzędnikom, JWPanowi Dr. Hukiewiczowi, oraz Stowarzyszeniu Robotniczemu Rafinerji Nafty S. A. Fanto w Ustrzykach dolnych, jak również wszystkim Krowym i Znającym, składa staropolskie serdeczne „Bóg zapłać”.
RODZINA.

Likwidacja Banku austro-węgierskiego.

UDZIAŁ POLSKI W AKTYWACH BANKU WYNOŚI 15.876.221 KOR. ZŁOTYCH. — SUMA TA MOŻE BYĆ POWIĘKSZONA.

Wiedeń, 23. lipca. (Tel. G. L.) W dniach 18. i 19. bm. odbyła się we Wiedniu konferencja delegatów państw sukcesyjnych w sprawie likwidacji banku austro-węgierskiego. Przedmiotem obrad było sprawozdanie likwidatorów banku za czas do 31. lipca br. według klucza ustalonego na podstawie zaprezentowanych banknotów. Udział Polski w aktywach banku wynosi 15.876.221 koron złotych. W najbliższym czasie otrzyma Polska

dalszą zaliczkę w sumie 683.353 kor. zł. W miarę kończenia będących w toku procesu przeciw likwidacji znaczniejszych sum banku austro-węgierskiego, które znajdują pokrycie w odłożonych na ten cel rezerwach, udział Polski w złocie może się ewentualnie powiększyć. Funkcje delegata Rządu polskiego sprawował dr. Smółka, referent oddziału likwidacyjnego poselstwa polskiego w Wiedniu.

Z obrad Senatu.

O ZAPEWNIENIE ŹRÓDEŁ DOCHODÓW NA KOSZTA SZPITALNICTWA W MAŁOPOLSCIE. — WALKA Z GRUŻLICĄ. — DUŻA ILOŚĆ WAKANSÓW W SĄDOWNICTWIE. — STOSUNEK PAŃSTWA POLSKIEGO DO NAUKI NIE STOI NA WYSOKOŚCI ZADANIA.

Warszawa, 23. lipca. (Tel. G. L.) W dalszym ciągu rozpraw nad budżetem Ministerstwa spraw wewn. przemawiał sen. Truskier (K. żyd.)

Sen. Dobrucki proponuje rezolucję wzywającą Rząd, aby przy łączeniu agend w ręku kierowników administracyjnych I. i II. instancji dążył do ustanowienia odpowiedniej samodzielności poszczególnych referentów.

Sen. Karpiński (Kl. ukr.) krytykuje działalność Ministra spraw wewnętrznych, a w szczególności uskarża się na nadużycia policji na kresach i oświadcza się w imieniu swego klubu przeciw budżetowi.

Sen. Godlewski zabiera głos do budżetu dyrekcji służby zdrowia przyłączonego częściowo do budżetu Ministerstwa spraw wewn. W imieniu komisji przedkłada szereg rezolucji, wzywających Rząd między innymi do zapewnienia źródeł dochodów na koszty szpitalnictwa w Małopolsce, zwiększenia kredytów w roku przyszłym na walkę z gruźlicą, jaglicą i chorobami wenerycznymi, do ustanowienia stypendjów na przygotowanie okulistów do walki z jaglicą. Wreszcie do roztoczenia opieki nad zdrojowiskami. W imieniu własnym, przedkłada rezolucję, domagającą się wzmocnienia opieki nad chorymi umysłowo i wyzyskania w tym względzie wolnych miejsc w szpitalach b. dzielnicy pruskiej.

Sen. Nowakowski zarzuca władzom bezczynność w walce z gruźlicą, przyczem wnosi rezolucję, wzywającą do akcji przeciwgruźliczej, do współdziałania z akcją prywatną i domaga się podjęcia starań o ponowne otwarcie zakładu dra Dłuskiego i Bratniej Pomocy w Zakopanem.

Przystąpiono do budżetu Ministerstwa sprawiedliwości.

Referent sen. Nowodworski przyłącza się w swoim referacie na ogół do sprawozdania referenta szermowego podkreślając szczególnie, że wielką troską musi nas napawać duża ilość wakansów w sądownictwie, albowiem na 1714 etatów niższej kategorii sędziów i prokuratorów, nieobsadzonych jest 551, czyli przeszło 32 proc. i to z braku kandydatów. Prócz tego prawie 60 proc. sędziów pokoju jest nieprawników. Co do zakresu działalności Ministra sprawiedliwości referent

pragnąłby, aby zwyciężył u nas pogląd, że Minister ten jest nietylko najwyższą instancją w sprawach administracyjnych swego resortu, lecz ma daleko szerszy zakres szerszenia wogóle praworządności w państwie.

Sen. Zubowicz wytyka szereg usterek naszego wymiaru sprawiedliwości, przyczem w szczególności podnosi kwestję działalności sądów, uposażenie sędziów, przeciążenie sądów pokoju, jak również wysokość opłat sądowych.

Przystąpiono do budżetu Ministerstwa W. R. i O. P. Jako sprawozdawca zabrał głos sen. ks. Bolt, przyczem w dłuższym referacie, posilkując się statystycznymi danymi, scharakteryzował sytuację szkolnictwa, postęp prac i osiągnięte wyniki.

W dyskusji pierwszy zabrał głos sen. Kalinowski stwierdzając, że stosunek Państwa polskiego do nauki nie stoi na wysokości zadania. Jaskrawym tego przykładem jest, że zaledwie 338.000 złotych preliminuje się na badania naukowe.

Sen. Bohdanowicz (K. ukr.) uskarża się na rzekome złe traktowanie cerkwi prawosławnej w Polsce.

Sen. Kopicński w konsekwencji swego przemówienia wnosi szereg rezolucji wzywających Rząd, prócz innych, do wyszukania środków na budowę nowych budynków szkolnych.

Sen. Kasznica zwraca uwagę, że w czasie debaty nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P. brak było przedstawiciela tegoż Ministerstwa wobec tego wnosi o przerwaniu posiedzenia.

Wniosek uchwalono i posiedzenie przerwano na kwadrans. W czasie przerwy zebrał się konwent seniorów. Po przerwie Marszałek oświadczył, że na podstawie porozumienia na konwencie seniorów, odracza posiedzenie.

Następne posiedzenie jutro o g. 10 rano.

Na porządku dziennym budżet Ministerstwa przemysłu i handlu, poczt, wojska, robót publicznych, Ministerstwa skarbu, oraz wnioski o tzw. pełnomocnictwach; w piątek ustawy językowe. Dokończenie obrad nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P. odroczono do soboty.

LIST OTWARTY POSŁA THUGUTTA.

Warszawa, 24. lipca. (Tel. G. L.) Posel Thugutt w ostatnim nrze „Wyzwolenia” ogłasza list otwarty, wyjaśniający powody ustąpienia z „Wyzwolenia”. Stwierdza, że zamierzał objąć tekę spr. zagr. ze względu na bardzo trudną sytuację wewnętrzną Państwa. Stronictwa muszą zrozumieć, że w obecnej bardzo ciężkiej dla Państwa chwili trzeba ponieść nieraz bardzo ciężkie ofiary, wzmacniając Rząd przez dawanie mu ludzi, których potrzeby Państwa wymagają, chociażby ich trzeba chwilowo lub na stałe odciąć od siebie.

Proces krakowski.

Kraków, 23. lipca. (Tel. G. L.) W dniu wczorajszym dr. Dobrzański, ostatni obrońca poszkodowanych, oskarża tłum o metody bolszewickie. Jeśli Rząd zawinął, winien stanąć przed trybunałem. sprawy jednak bratobójczej rzezi muszą być za wszelką cenę ukarane.

W dalszym ciągu jako pierwszy obrońca oskarżonych przemawia dr. Liebermann (z ramienia PPS.). W 2-godzinnym prawie przemówieniu apeluje do przysięgłych, aby w swym osądzie nie opierali się tylko na wynikach śledztwa, lecz zajrzeli także w księgę życia i duszy ludzkiej. Wspomina o zmianach, jakie przeszły w ciągu ostatnich 10 lat we wszystkich dziedzinach życia. Zbija twierdzenie, jakoby strajk wymyślony był na zgubę Rządu. Rozruchy możnaby zażegnać łagodnym i mądrym postępowaniem. Militarzację kolejarzy nazywa nadużyciem. — Stwierdza, że obywatel ma prawo bronić się przeciw bezprawiu władz. Klasa robotnicza nie dążyła do rewolucji. Postawiono żądania natury gospodarczej i domagano się zniesienia militarzacji. Bezpośrednią przyczyną krwawych starć było „puszczenie na tłum policji, co wywołało agresywność tłumy i to z początku głównie wyrostków”. — Pierwsze strzały padły nie z tłumy, lecz w tłum.

Obrońca oskarżonych konkluduje, że akcja zbrojna nie była przygotowana przez PPS., lecz właśnie przez Rząd, który czując, że grunt usuwa mu się pod nogami, poszedł na drogę gwałtu”. B. Min. Kiernika uważa za głównego wodza tej akcji i jego głównie oskarża. Podnosi natomiast działalność posła Marka, który powstrzymał dalszy rozlew krwi. Jutro dalszy ciąg wywodów p. Liebermanna.

KOMUNIŚCI W OCZEKIWANIU NA POWTÓRZENIE SIĘ WYPADKÓW KRAKOWSKICH.

Moskwa, 23. lipca. (Tel. G. L.) Polski delegat na kongresie III. Międzynarodówki młodzieży Leski podkreślał wagę pracy komunistycznej w Polsce, będącej buforem między SSSR. a Niemcami. Komuniści w Polsce oczekują na możliwość powtórzenia się wypadków krakowskich. Leski narzeka na represję w stosunku do Związków młodzieży komunistycznej w Polsce i stwierdza stratę jednego z czynniejszych członków Engla. Związek młodzieży komunistycznej w Polsce liczy podobno 4.800 członków.

TERMIN WYWOZU ZBOŻA ZA GRANICE NA PODATEK MAJATK. (Telecsem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. lipca.

Na posiedzeniu zmniejsz. kompletu urzędu przywozu i wywozu ustalono przesunąć ostateczny termin wywozu zboża na podatek majątkowy z 15. lipca na 15. sierpnia br.

WIELKA RADA FASZYSTÓW.

Rzym, 23. lipca. (Tel. G. L.) Wczoraj rozpoczęła się lipcowa sesja wielkiej Rady faszystów. Mussolini przedstawił w ogólnych zarysach politykę stosowaną przez rząd stwierdzając, że kierownicy opozycji nie mogą spodziewać się obalenia rządu. Zarówno partia faszystowska, jak i rząd dążą do przywrócenia normalnych stosunków, a droga wiodąca do tego celu jest droga, jaką obrał faszyzm.

POWSTAŃCY ALBAŃSCY PRZYGOTOWUJĄ NAPAD NA SKUTARI

Wiedeń, 24 lipca. (Tel. G. L.) „8 Uhr Abendblatt“ donosi, że Albania stoi w przededniu nowego przewrotu. Achmed Zobu przygotowuje napad na Ochradę. Dwaj byli członkowie rady rządowej zamierzają wraz z tysiącem pięćset powstańców urządzić napad na Skutari.

Kronika telegraficzna.

— Dnia 15. bm. przybył do Wiednia prezes gł. Urzędu likwidacyjnego p. Józef Karsznicki i odbył z posłem polskim Lasockim i szefem wydz. likwidacyjnego Drem Smolką trzydniową konferencję na temat konieczności wprowadzenia w życie całego szeregu przepisów traktatu w Saint Germain w związku z układem państw sukcesyjnych.

— Mussolini rozpoczął rokowania z ambasaderem sowieckim w sprawie dostawy węgla. Rokowaniom tym przywiązuje wielką wagę.

— Według krążących pogłosek sejm litewski na nadzwyczajnym posiedzeniu w d. 22. bm. skreślił z porządku dziennego sprawę ratyfikacji konwencji kłajpedzkiej. Do Kowna przybył poseł litewski w Berlinie Sidikauskas, który ma rokować z gabinetem litewskim w tej sprawie.

Ze spraw ruskich.

Organ Miljukowa o prześladowaniu Rusinów przez władze polskie. — Akces dra Petruszewicza do bolszewików. — Plan utworzenia republiki galicyjsko-wołyńskiej, związanej z SRSR. — Perspektywy na przyszłość.

Lwów, 24. lipca.

W wczorajszym numerze „Gazety Lwów.” zamieściliśmy streszczenie pierwszej części niezmiernie interesującego artykułu „Poślednich Nowosti”, wychodzącego w Paryżu organu Miljukowa, w którym niepodpisany autor omawia politykę Rusinów w Małopolsce wschodniej, zajmując się przytem szeroko osobą p. Petruszewicza.

W dalszej części tego artykułu omawia autor rzekome prześladowanie Rusinów przez władze polskie, o co obwinia najbardziej rząd Witosa, twierdzi dalej, że po decyzji Rady Amb. dr. Petruszewicz, który był przedtem zaciętym przeciwnikiem bolszewików zmienił nagle front i po konferencji z Rakowskim i Krystyńskim w Berlinie z końcem marca 1923 wypracował plan utworzenia niezawisłej republiki Galicyjsko-Wołyńskiej, związanej traktatem sojuszniczym z S. R. S. R. W rozmowie z dr. Petruszewiczem miał oświadczyć Krystyński, że Rosja sowiecka nie dąży do przyłączenia Galicji wschodniej, Wołynia i

List z Wołynia.

ZALEW NASZYCH KRESÓW PROPAGANDA SEKCIARSKA. — BRUTALNE FORMY AGITACJI SEKCIARZY... — DZIWNA APATJA I BEZCZYNNOSĆ NASZEGO DUCHOWIEŃSTWA. — ZANIEDBANIE PRACY MISYJNEJ. JAK DAWNIEJ BYWAŁO?

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej“)

Dubno, w lipcu.

W Państwie naszym tolerancja religijna jest jak najpełniejsza; dzięki temu szerzy się też w całej Polsce a więc i na Wołyniu, sekciarstwo w przerażający sposób. Szeroką propagandę robią tu Sztundyści, Metodyści, Anabaptyści i różne inne sekty. Propaganda owa odbywa się nawet często brutalnie i nieparlamentarnie. Zdarza się np., iż w przepełnionym, będącym w biegu wagonie 3-ciej klasy wyskakuje na ławkę jakaś nieznana nikomu figura i zaczyna perorować w sposób wysoce brutalny i nieparlamentarny przeciw duchowieństwu tak katolickiemu, jak i prawosławnemu, wytykając jego błędy i zabarwiając je gęsto zmyślonemi najczęściej faktami. Publiczność go słucha, czemu się dziwić nie należy, tłum bowiem zwykle jest pochopny do ciekawości; natomiast dziwią mnie policjanci, którzy obecni takim perorom, nie tylko nie interwenjują, lecz gdy się poprosi o interwencję, oświadczają, iż wobec tolerancji religijnej u nas w Polsce, tego uczynić nie mają prawa. Przechodzenie na sekty, o których istnieniu się dawniej u nas nawet nie słyszało, odbywa się dziś zupełnie jawnie w takich nawet ludnych i ruchliwych centrach, jak Równo w urzędzonych ad hoc namiotach przy dźwiękach śpiewów i zachowaniu odpowiedniego ceremoniału.

Wobec propagandy owego różnorodnego sekciarstwa, które się u nas w Polsce niestety coraz bardziej szerzy, dziwi mnie, niczem nie wytłumaczona apatja i bezczyn-

ność naszych katolickich władz duchownych i wogóle naszego duchowieństwa, tego samego duchowieństwa, które za czasów carskich — gdy nasza wiara srodze prześladowana była i gdy nawracanie na nią lub utwierdzenie w niej karaniem było i pociągano za sobą zesłanie na Sybir i inne kary w tym rodzaju, pomimo to jednak z zaparciem się misjonarstwu z całą gorliwością i poświęceniem oddawało się; dowodem czego działalność misji na Podlasiu i w Chełmszczyźnie, wtedy gdy rząd rosyjski ogłosił wszystkich tamtejszych unitów prawosławnymi. Dzięki owym bohaterom pracom misyjnym prawie całe terytorium zamieszkałe przez byłych unitów, jest dziś zamieszkałe przez katolików rzymskich, a choć nazwiska ich rusińskie, jednak nie należą oni do mniejszości narodowych. Owo nasze duchowieństwo, które ongi pracy misyjnej z całym poświęceniem się oddawało, dziś gdy różne cienne figury naszemu Kościołowi jawnie i nasze duchowieństwo w tak brutalny sposób dyskredytują, milczy i przeciw temu nie reaguje. Dziś misje nie tylko są dozwolone, lecz ze wszelkich miar pożądane zrobiłyby one dużo dobrego, przyciągając na łono Kościoła sporo zbłąkanych owieczek, co przy łączności u nas wyznania z narodowością zmniejszyłby również tak niepożądane grono mniejszości narodowych.

Dlatego na tem polu obecnie nie się nie robi, jest dla mnie zagadką. Wołyniak.

Wyjaśnienie rządu bawarskiego w sprawie wydalania żydów.

PROJEKT WNIESIONY PRZEZ PRAWICĘ NIE MOŻE BYĆ BRANY POWAŻNIE W RACHUBĘ. — PO NIEUDANYM ZAMACHU STANU FASZYŚCI BAWARSCY CHCA SIĘ WKRAŚĆ W ŁASKI SZEROKICH MAS — PROJEKTOWANE OGRANICZENIA ZNAJDUJĄ SIĘ W SPRZECZNOŚCI Z KONSTITUCJĄ REPUBLIKI NIEMIECKIEJ.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej“)

Monachjum, 23 lipca.

W związku z projektem zastoso-

Chełmszczyzny do Ukrainy radańskiej i chętnie zgodzi się na utworzenie z tych krajów osobnego państwa związanego ścisłym sojuszem

znać o sobie i wkraść się znów w łaski mas. Ludowcy — jak zapewnia rząd — są doskonale poinformowani o istniejących stosunkach w „Landtagu” i w kraju, wiedzą również, że zainicjowana przez nich akcja antyżydowska nie ma żadnych widoków powodzenia, bowiem przeciwko projektowi będą zgodnie glosować wszystkie stronnictwa mieszczańskie i centrum.

Ponadto projektowane ograniczenia znajdują się w rażącej sprzeczności z konstytucją republiki niemieckiej, a ponieważ prawo zmiany tej konstytucji przysługuje jedynie parlamentowi ogólnoniemieckiemu, przeto „Landtag” nawet nie posiada prawa uchwalenia podobnych ustaw.

z S. R. S. R. a ideą tą przejął się dr. Petruszewicz.

Stanowisko zwolenników radańsko-ukraińskiej orientacji — twier-

dzi korespondent — wzmocniło się przede wszystkim po zarządzeniu władzy sowieckiej nacjonalizacji urzędów i szkół na Ukrainie, a najbardziej wpływowym organem partii trudowej „Dilo” chociaż zważając dalej komunizm, zaniedbał w zupełności ataków przeciw Moskalom i propaguje obecnie zjednoczenie Galicji wschodniej z Ukrainą radańską.

W końcu twierdzi ów informator, że przed czy później sprawa zakończy się oderwaniem Galicji wschodniej od Polski i przyłączeniem jej do Ukrainy. Dawna nienawiść do Rosji — wedle niego — niema; przeciwko: widocznym jest zachwycanie się wszystkim, co rosyjskie: językiem rosyjskim, literaturą rosyjską, sztuką itd. A zjednoczenie z Rosją, t. j. nie tylko z Ukrainą, lecz i z Wielkorusią na podstawie federacji, jest obecnie nadzieją i ideałem znacznej większości galicyjsko-ukraińskiej ludności. Starania inteligencji ukraińskiej — kończy L. N. — ograniczają się obecnie — jak mnie zapewniali najbardziej wpływowi działacze — do utrzymania narodowej fizjonomii ludu ukraińskiego i przygotowania go do przyszłego nieuniknionego zjednoczenia z Rosją przez Ukrainę, gdyż jedyne zbawienie narodu ukraińskiego nastąpić może tylko przez Rosję.

Od kogo korespondent ów czerpał informacje do artykułu tego, nie wymienienia niestety, w każdym razie wynurzenia te są godne zastanowienia a oświetlają one znakomicie obecną taktykę polityki ruskiej.

PRZERACHOWANIE EMERYTUR.

Lwów, 24. lipca.

Niezwłocznie po ogłoszeniu przepisów wykonawczych do ustawy z dn. 11. grudnia r. z. o przerachowaniu emerytur, Warszawska Izba skarbową podjęła kroki celem przerachowania emerytur około 7000 osobom, zamieszkałym na terenie Kresów wschodnich. Obecnie prace postępują naprzód i załatwiane są napływające podań.

Dzięki udzieleniu przez Min. skarbu kredytu, zaangażowano do pomocy stałemu personalowi pewną ilość sił kontraktowych, co przyspieszy realizację przerachowań emerytur.

SPORT.

HAKOAH—POLONIA.

Warszawa, 23 lipca. (Tel. G. L.) Dążąc do zawody w piłkę nożną Hakoah-Polonia zgromadziły około 15.000 widzów. Grę rozpoczął Hakoah silnym atakiem, ale już po kilku minutach widać przewagę Polonii. W 22' strzela Hakoah bramkę. Gra Polonii zrównoważona, wyprowadza z cierpliwością gości. Jeden z graczy Hakoahu stałe podważa nogi naszym zawodnikom. Na skutek takiej gry Szymt został zraniony w nogę, a leżący chwilowo na ziemi Lotb, w głowę. Wreszcie w 40' przychodzi do przykrego zajścia między jednym z graczy Hakoahu, który znalazł się niewłaściwie względem sędziego, za co sędzia wyklucza go z gry. Hakoah staje w opozycji. Wreszcie po długich pertraktacjach zgadza się na wyrok sędziego i w tej chwili następuje przerwa. Po pauzie Hakoah nie pojawia się na boisku, żądając zmiany sędziego, co wywołuje protest ze strony Polonii. Po pertraktacjach rozpoczęły się zawody, które sędzia przerwał już w ciemności z powodu ooczywistego stanowiska graczy Hakoahu.

MAŁY FELJETON.

JERZY GERZABEK.

Nareszcie...

Nareszcie się skończyły nasze małe zbrodnie —
Nasze smutki codzienne zeschnęły się i starły —
Teraz będziemy chodzić rozkosznie, wygodnie —
Zupełnie jak dorodne, niemyślące karły.

Odtąd już nie będziemy mówić nic o sobie;
Możgi zwolna się zeschną i myślenie przestana —
Zrazu przykro się zrobi wszystkim — nawet Tobie...
(A to będzie tak jasno wtedy i tak rano...)

Ale w końcu — najprościej pójdziemy do domu
Ulka jaknajbliższa — przeraźliwie mała —
I am przez myśl więcej nie przejdzie nikomu
Że mogło być inaczej i że źle się stało...

Ze sceny i z estrady.

Premjera „Zdechłego Kota”.

Lwów, 24. lipca.

Wczoraj wieczorem zadesłano w milej salce „Casino de Paris” przy ul. Rejtana, teatrzyk literacki „Zdechły Kot”. Nazwiska autorów i organizatorów imprezy, zapisane doskonale w pamięci Lwowian dzięki „Łątkom lwowskim”, także i wczoraj wypełniły szczerze tłumem publiczności widownie, mimo wyludnienia miasta, spowodowanego okresem wakacyjnym.

Licząc przybyli słuchacze nie rozczarowali się bynajmniej. Impreza ma istotnie wysoki poziom literacki i artystyczny i w miły bardzo sposób odbija od niezliczonych tego rodzaju teatrzyków i kabaretów, któreśmy widzieli we Lwowie, a które, charakteryzując się chętnie szminką literacko-artystyczną w gruncie rzeczy przeważnie uprawiały plaskie „warietowe” kawały lub ordynarną pornografię.

W pierwszym przedstawieniu „Zdechłego Kota” zauważyliśmy szereg braków, nieodłącznych od premiery, szwankowało więc miejscami pamięciowe opanowanie materiału, także tempo było zbyt wolne, są to jednak drobne usterki, które niewątpliwie na następnych przedstawieniach znikną. — Rzec rozpoczynał dowcipny a literacko wcale wartościowy prolog pióra znanego poety p. Marjana Hemara, wygłoszony przez samego autora. Następnie p. Mayen odśpiewał przy fortepianie szereg zgrabnych piosenek własnego pióra. Bardzo żywy aplauz publiczności wzbudziło doskonałe „Abecadło wierszowane”, wygłoszone przy akompaniamencie dwóch fortepianów przez p. Hemara i Mayena. Nie ulega kwestji, że cały szereg wierszyków tego „Abecadła” przejdzie w krótkiej drodze w usta tłumu, umiając go zawsze ocenić jędrny i żywy dowcip, przybrany w gładką formę literacką. Również podobowały się „Rozsypane ogłoszenia” przez tych samych panów odczytane.

Do bardzo udatnych numerów programu należał doskonale powiedziany „naukowy” odczyt o spor-

Na giełdzie akcyjnej dewizowej tendencja zniżkowa.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 24. lipca.

(S) Na dzisiejszej giełdzie akcyjnej tendencja zniżkowa. Tłumaczy się to realizacją zysku z powodu osłabienia ostatniej haussy. Zmiany w kursach znaczne. Starachowice robiono po kursie 3.10,

Ostrowiec, Węgiel, Cukier i inni słabsze.

Co dotyczy giełdy dewizowej daje się zauważyć również tendencja zniżkowa. Na dzisiejszej giełdzie płacono za Londyn po kursie 22.83½, Zurych po kursie 95½, Paryż po kursie 26.25. Obroty słabe.

Co, ilustrowany odpowiedniami p. człeczom, doświadczeniami z radiotelefonem i t. p. Podziw widzów wzbudziła też iście japońska biegłość znanego artysty-malarza i karykaturzysty p. Kleinmana. W przebiegu niewielu sekund szkicował p. Kleinman w oczach widzów znakomite wprost karykatury znanych osobistości naszego miasta, typów z ulicy wreszcie osób z pośród publ. Z bardzo żywymi oklaskami spotkały się również utwory poetyczno-satyryczne znanego i cenionego wysoko literata i satyryka warszawskiego p. Benedykta Hertza, ora piosenki — przez samego autora bardzo udatnie wygłoszone.

Nie wątpimy, że „Zdechły Kot” zjedna sobie także samo powodzenie, jakim cieszyły się „Łąki Lwowskie” i wainie się przyczyni do rozprószania nudów sezonu ogórkowego, zalewających coraz szerszą i coraz bardziej szarą falą nasze miasto.

ZASTĘPCA

Wiec emerytów.

Lwów, 24 lipca.

(t) W niedzielę 20 lipca odbył się w sali Tow. Pedagogicznego wielki wiec emerytów państwowych i kolejowych. Na wiecu było obecnych dwóch senatorów, Biały i Bodek i poseł Mączyński. Na wiec przybyli również liczni delegaci z prowincji. Wiecowi przewodniczył radca Chołodecki.

Prezes Stow. emerytów kolejowych p. Antoniuk przedstawił wyczerpująco wyniki dotychczasowej pracy. Na wnioś k referenta uchwalono utworzyć Centralny Małopolski Związek emerytów, inw. i dów, wdów i sierót państwowych i kolejowych. Wybrano Wydział centralny, do którego weszli ze strony emerytów państw. pp.: Bańkowski, Faliszewski, Maszczak, Nechaj i Twardowski, zaś ze strony emerytów kolejowych pp.: Antoniuk, inż. Janiczek, Michalski i Rudzik.

Em. radca Twardowski przedstawił sprawę nieprawnie pobieranego od lokatorów emerytów podatku lokatorskiego. Wobec niezaprószania pobierania tego podatku przez magistrat lwowski, Tow. em. wniosło skargę do sądu przeciw magistratowi lwowskiemu.

Wdowa p. Wangowa w wzruszających słowach przedstawiła okropne położenie wdów, których mężowie po to opłacali przez całe życie wkładki emerytalne z uszczerbkiem dla rodziny, aby w wolnej Polsce pozostałe wdowy i sieroty ginęły z głodu.

P. poseł Mączyński oświadczył uroczysto, co następuje: „Oświadczam, że wszystkie postulaty emerytów są moimi postulatami i jako posłowie będziemy was zawsze popierać”

Podobne zapewnienie złożył i p. senator Bodek.

Uchwaleni em. szeregu rezolucyj, żądających wolności pracy dla emerytów, zrównania poborów wszystkich emerytów Małopolskich bez względu na czas ich spensjonowania i wypłaty zaległości, zakończono wiec.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Sroda 23. czwartek 24. piątek 25, sobota 26 lipca br. „Złoty kaftan”, operetka w 3 aktach Lehara.

Repertuar Teatru Małego:

Czwartek 24, piątek 25, sobota 26 i niedziela 27 lipca br. „Edukacja Bronki” komedia w 3 aktach S. Krzywoszewskiego, (występy M. Jeonowskiego). Po czątek o godz. 7.30 wieczorem.

Teatr Nowości zamknięty.

Teatr Wielki wystawia ostatnie przed stawienie nadzwyczaj efektownej i melodyjnej operki Lehara „Złoty kaftan”.

Benefis Fryka w cyrku A. Kornackiego. Dziś 24 bm. wielki benefis Fryka, ulubieńca publiczności. Wystąpi on z nowym bogatym repertuarem wraz z partnerem Amorsem.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 24. lipca.

Ruch na przedgiełdzie ożywiony. Zainteresowanie dla wielu papierów przy kursach częściowo utrzymanych, częściowo nieco słabszych. Kupowano w dużej ilości: Gazy, Jaworzno, Gazoline, Gazociagi, Azoty, Len, Bruggera.

Znaczne zapotrzebowanie w akcjach Banku Przemysłowego po kursach utrzymanych. Akcje arbitrażowe prócz Rakszawy cokolwiek słabsze. Kursy akcji przemysłowych niejednołite, przeważnie na wysokości ostatnich notowań. Poszukiwano: Chodorów, Rakszawę, Zieleniewskiego, Oikosy, Tespy. — Waluty niezmięnione. — Ruch duży zwłaszcza w dewizach.

Tendencja utrzymana. Usposobienie b. ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Bk. Hip. 0.76, 0.75, 0.76, Bk. Przem. 0.68, 0.67, 0.75, 0.69, 0.66, 0.70½, 0.70, Browary 10.00, 9.90, Chodorów 6.25, 6.00 5.95, 6.10, 5.92, 6.05, 5.90, 5.93, 5.87, 5.95, Chybie 8.50, 8.30, 8.25, Cegielski 0.76, 0.75, 0.80, Gafota 0.38, 0.41, 0.44, Górka 16.50, Nafta 0.58 P. T. B. 0.22, Rakszawa 3.0, 2.95, 3.05, 3.10, 3.0, 3.10, Siersza Górna. 5.90, 5.80, Tespy 6.00, 5.95, 5.90, Zieleniewski 9.8, 9.85, 10.00, Cmielów 0.87 0.85, Lokomotywy 0.68 0.70, 0.75,

Oikos 3.40 3.50, 3.30, 3.35, Pałowozy 3.50. Pezet 0.22.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Arma 1.50, 1.60, 1.70, 1.65, Azot 0.65, 0.70, 0.66, Bk. Ziem. (100) 0.09, Brugger 0.70, 0.72, 0.71, Elektryczność nad Sanem 0.25, 0.24, 0.23, Foresta 0.00, Gazy 18.00 17.75 18.00, Gazy ciodnie 4.20, 4.10, 4.15, 4.08, 4.10, 4.12, Gazolina 2.10, 2.12, 2.15, 2.11, Garociagi 0.33, 0.32, Jaworzno (25) 20.75, 21.00, (100) 19.75, 20.00 (dł.) 24.00, 23.75, 24.00, 23.5, Len 0.90, 0.88, 0.87, nf. 0.8, Lesienice 2.25 2.3, Nobel 0.80, Oikusz 0.63, 0.64, 0.66, 0.65, Radziwił 3.20 S. 1.0n 85.00, 86.00, Węglówki 0.065, 0.0625, 0.055, 0.05, 0.0525, 0.06.

Giełda zbożowa.

Lwów, 24. lipca.

Zupełny zastój, w transakcjach giełdowych i pozagiełdowych.

B. ak. wsz. lkiego zainteresowania. Tendencja utrzymana. Usposobienie ospałe.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 lipca.

Hand. 7.50, Dysk 6.75, C. gieł. 0.78, Starach. 2.95, Zawiercie 36.00 Parow. 0.44. Tendencja słaba. Dolar 5.20½.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania

końcowe dnia 24 b. m. Gotówka: Dolary am. 5.18½, 5.21, 5.16; korony czeskie 00.00; funty ang. 00.00. Czeki: Belgja 23.80, 23.91, 23.69. Holandia 195.25, 197.25. Nowy Jork jak gotówka, Londyr 22.8½, 22.95, 22.72; Paryż 26.55, 26.47½, 26.67, 26.36; Praga 15.40, 15.47, 15.33; Szwajc. 95.50, 95.97, 95.03; Wiedeń 7.32½, 7.35, 7.28; Włocny 22.42½, 22.54, 22.31; 8 proc. pożyczka 6.30, bony złote 0.82, 0.84, milionówka 0.58 0.59, pożycz. dolarowa 2.40. Helsingfors 13.02, 13.05, 12.95.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 24 lipca.

Przem. 0.50. Chodorów 5.20, Zieleniewski 9.50. Sier. Gór. 5.70, Nafta 0.45, Chybie 8.00. Tendencja mocna. Dolar 5.23.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 24 b. m. Holandia 208.10; Nowy Jork 542¾; Londyn 23.93 Paryż 27.86; Medjol. 23.47; Praga 16.15, Budapeszt 0.0069; Bukaresz 2.35; Belgrad 6.42½; Sofja 3.95; Wiedeń 0.0076½.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 24. lipca.

Dziś tendencja niezmięni. Obrót średni.

Dol. amer. 5.22½, do 5.3 dolary kanad. 4.96 do 4.96½; korony czeskie 0.15½, do 0.15½; leje 0.02½, do 0.02½; franki franc. 0.29 do 0.29½; franki szwajc. 0.91½, do 0.92; funty szterl. 22.00 do 22.20 Ruble a 500 i a 100 za 100 tys. 000 zł. do 000 zł.

Złoto: 20 kor. 21.80 do 21.90; 20 frank. 20.70 do 20.80; 20 mark. 24.00 do 24.10; 10 rubli 26.00—26.10 gr.

Srebro: kor. austr. 0.38 do 0.39½, 5 kor. austr. 1.92 do 1.95; floreny 0.96 do 0.98; ruble 1.70 do 1.75, kopiejki za rubel 0.65—0.66.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 157.

Czwartek, 24. lipca 1924.

Notowania w złotych.

A. Kursa efektów.

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płaca:		Zadaj:	Transakcja	Uwagi
			Zł.	gr.			
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa pożyczka	1000	—	—	—	—	—	—
Prem z r. 1920	10000	—	—	—	—	—	—
6% P. z. z r. 1922	110złp	—	—	—	—	—	—
II. Listy zastawne.							
(bez kuponu bież.)							
4% Banku hip. gal.	—	—	—	—	—	—	—
4% Bk kred. z. gal.	—	—	—	—	—	—	—
4% Banku Malop.	—	—	—	—	—	—	—
4% Bk bip. zemel.	—	—	—	—	—	—	—
4% Pol. Bk kraj.	—	—	—	—	—	—	—
4% Polsk. Bk kraj.	—	—	—	—	—	—	—
6% Tow. kred. gal. ziemskie	—	—	—	—	—	—	—
III. Głiggi.							
(bez kuponu bież.)							
4% K. P. Bk. kraj.	—	—	—	—	—	—	—
4% Kom. P. B. kraj.	—	—	—	—	—	—	—
4% K. lok. P. Bk. kr.	—	—	—	—	—	—	—
IV. Akcje.							
a) Bankowe:							
Akcyj. Związek.	280	1923/1924	—	—	—	—	—
Akcyj. Hipoteczny	280	16000	—	—	—	—	—
Handlowy w Poznaniu	1000	500	74	—	77	0 75—0 76	—
Bank komercyjny	280	84	—	—	—	—	—
Malopolski	280	140	—	—	—	—	—
Powozeczny kredytowy.	280	140	—	—	—	—	—
Przemysłowy	280	130	65	—	76	0 68—0 75	—
Rzemieźcy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—
Ziemski kredytowy.	280	5000	—	—	—	—	—
Zemleiny	280	84	—	—	—	—	—
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	—	—	—	—	—
I) Handlowe:							
Imper Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	—
Polski Glob	500	200	—	—	—	—	—
Polbel	1000	520	—	—	—	—	—
Polbot	1000	210	—	—	—	—	—
Toban	140	210	—	—	—	—	—
Wawel	500	300	—	—	—	—	—
Burtowna kol. S. A.	—	—	—	—	—	—	—
c) Przemysłowe:							
Agrohemia L. szl. p.	500	650	—	—	—	—	—
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—
Browu Boyer z. elekt.	500	5000	9	80	10	10	9 9)—10 00
Browary lwowskie	1000	5000	5	80	6	30	5 87—6 25
Chodorow i. cukru	1000	2000	8	15	8	60	8 25—8 59
„Chybie”, fab. cukru	1000	800	7	74	8	81	0 75—0 80
Cegielski	1000	1000	8	84	8	88	0 85—0 87
Cmelow fab. porcel.	—	—	6	67	7	76	0 65—0 75
Fabryka Lokomotyw.	140	—	—	37	—	45	0 33—0 44
Galiota fabr. obuwi	140	14000	—	—	—	—	—
Galicja Kalin. naity	140	800	16	35	16	65	16 50
Górka fab. cementu	140	500	—	—	—	—	—
„Kabel” I. D. Waraz.	1000	300	—	—	—	—	—
Karpalit zakłady wł.	140	18 00	1	75	—	—	—
Krakus i wód. Krak.	280	200	—	—	—	—	—
„Marynia” z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	—
Niemolowicki i pag.	1000	300	—	—	—	—	—
„Nitrai” Zakł. cukru.	—	—	—	—	—	—	—
Okos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	3	25	3	55	3 30—3 50
Ornhwem. Karzadzki	500	200	—	—	—	—	—
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	49	—	31	0 50
Peżak Pow. Zakł. bud.	500	200	—	21	—	23	0 22
Pocisk zakł. amun.	350	175	—	—	—	—	—
„Pocisk” Ska nait	1000	500	—	—	—	—	—
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	—	57	—	59	0 58
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	21	—	28	0 22
Porega Tow. buty z.	10000	3500	—	—	—	—	—
Rakozawa fabr. suk.	140	280	—	—	—	—	—
„Rohn Zielinski” Z. m.	500	300	—	—	—	—	—
Siersza zakł. elektr.	200	40	—	—	—	—	—
Siersza gór. zakłady	140	300	—	—	—	—	—
Spółka Akc. Wydaw.	280	56	—	—	—	—	—
„Strem” Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—
„Tebate”, Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	—
Tepege gór. zakłady	700	700	—	—	—	—	—
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	—	—	—	—
Trzebinia i. m. S. A.	140	280	—	—	—	—	—
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—
Wild i Ska	1000	500	—	—	—	—	—
Zielewskiego z. masz.	1000	1070	—	—	—	—	—

Kronika.

Czwartek, 24 lipca. Rz. kat. Krysty-
ty. — Gr. kat.: Ewtymij. — Słow.: Lu-
bomira.

BACZNOŚĆ CZYTAĆ
Dnia 26 lipca zostanie otwarta

RESTAURACJA
na TARGACH WSCHODNICH

firmy
MUSIAŁOWICZ i Ska.

Wyborne obiady, kolacje, obfity bufet
i wszelkie napoje na najpsz. jakości.
Codziennie KONCERT MUZYKI pod
batutą znanego kapelmistrza p. Rot-
tenberga. 4423

NASZ FEJLETON.

Dotrzymując zapowiedzi, ogłoszonej niedawno, zamieściliśmy w dniach ostatnich w fejtynie „Gazety Lwowskiej” szereg studiów literackich, estetycznych, oraz utworów oryginalnych. Z pośród nich z szczególne zainteresowaniem czytelników spotkało się piękne studium Marii Kazeckiej o Conradzie - Korzeniowskim, oraz rzecz znanego krakowskiego krytyka i teoretyka sztuki p. Tadeusza Peibera pt. „Kamerydym sztuki”. We wczorajszym numerze zamieściliśmy znakomitą grotkę świetnego twórcy francuskiego Guillaume Apollinaire’a, która spotkała się z bardzo żywym aplauzem czytelników. W numerze dzisiejszym „Gazety Lwowskiej” rozpoczynamy druk fejtynu poświęconego sprawie opieki nad zabytkami w Polsce, pióra doskonałego znawcy tego tematu konserwatora państwowego p. Bohdana Janusza. W najbliższym czasie rozpoczniemy drukować niezmiernie interesujący dłuższy utwór powieściowy, ponadto zaś ogłosimy szereg studiów poświęconych krytyce literackiej, estetyce, historii kultury i cywilizacji, filozofii etc., które posiadamy już w ręce. Ponadto zamieścimy także szereg krótszych oryginalnych utworów - prozą i wierszem pióra wybitnych i naszych władców słowa.

KONSULAT SOWIECKI WE LWOWIE

W ubiegłą sobotę — jak donosi „Echo Warszawskie” — zawarto konwencje konsularną polsko-sowiecką, na podstawie której Polska po ratyfikacji tej konwencji uruchomi w Sowietach cztery konsulaty generalne, a to w Moskwie, Charkowie, Tyflisie i w Mińsku, oraz trzy konsulaty zwykłe w Leningradzie, Kijowie i Chabarowsku. Sowiety wzajemnie otworzą dwa konsulaty generalne: w Warszawie i w Gdańsku i dwa konsulaty zwykłe mianowicie w Łodzi i we Lwowie. Na kreowanie konsulatu sowieckiego w Katowicach Rząd polski się nie zgodził. Otwarcie konsulatów nastąpić może najwcześniej w jesieni b. r.

Dyrektor lwowskiej Izby Skarbowej Podsekretarz Stanu Dr. Ignacy Weinfeld powrócił z Warszawy dnia 24 bm. i objął urzędowanie.

Prez. Grabski o sanacji skarbu. „N. Fr. Presse” zamieszcza w jednym z ostatnich numerów interesujący artykuł Prez. Grabskiego o warunkach oraz następstwach stabilizacji walutowej. W artykule tym Prez. Grabski zaznacza, iż równowaga budżetu państwa polskiego jest już w pełni zlokalizowana, a omawiając następstwa akcji stabilizacyjnej, przychodzi do wniosku o potaniu w ostatnich kilku miesiącach przedmiotów pierwszej potrzeby (chleba, mąki, miodu i cukru), co — rzecz jasna — wpłynęło istotnie na zmniejszenie ogólnej drożyzny. Co się dotyczy przesilenia w przemyśle polskim, to Prez. Grabski stwierdza, iż ten sam objaw skonstatowano we wszystkich innych krajach w okresie prowadzenia sanacji walutowej,

Straszne morderstwo rabunkowe

w powiecie kałuskim.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Kalusz, 24 lipca.
Jak się Wasz korespondent dowiaduje, nocy ubiegłej popełniono straszne morderstwo rabunkowe na osobie Tadeusza Menela, właściciela dóbr, zamieszkałego w Medyni pow. kałuski. Morderstwo ma charakter rabunkowy, jak świadczy spłądowanie dworu, gdzie śp. Menel mieszkał. Ze dworu tutaj

jakaś zorganizowana banda, dowodzi fakt, że tej samej nocy dokonano jeszcze drugiego napadu rabunkowego na położony niedaleko od Medyni dwór Szczechelnów, podczas którego to napadu młody p. Szczechelnin został ciężko ranny. Blizszych szczegółów brak. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

i wyraża przytem nadzieję, że kryzys naszego przemysłu już wkrótce minie.

Polska dyrekcja poczt i telegraf. w Gdańsku przeniosła się do własnego gmachu. Dotychczas dyrekcja mieściła się w kilku pokojach gdańskiego zarządu poczt.

P. Tytus Filipowicz, poseł polski w Helsingforsie, wyjechał wczoraj z Warszawy po omówieniu spraw koniunktury państw bałtyckich, mającej się odbyć w Helsingforsie w czasie od 16 do 18 sierpnia.

Dziennik Ustaw ogłasza ustawę o powszechnym służbie wojskowej. Ustawa ta zacznie obowiązywać w 4 miesiące od daty ogłoszenia, t. j. od 18 listopada r. bież.

Na stanowisku dyrektora teatru w Katowicach powołany ma być p. Ozarnecki, b. dyrektor teatru w Sosnowcu. Jak się dowiadujemy sprawę przedstawień niemieckich Rada wojewódzka rozstrzygnęła w ten sposób, że na przedstawienia niemieckie przeznacza się 2 dni w tygodniu, w ten 1 niedzielę w miesiącu.

Turecka misja wojskowa przybyła do Polski z początkiem sierpnia br. celem zaznajomienia się z armią polską i polskiem szkolnictwem wojskowym. Pod Warszawą urządzone zostaną dla misji tureckiej specjalne manewry wojskowe.

Litewskie ministerstwo rolnictwa urządzi dnia 27 bm. wystawę koni rasy żyrdzkiej.

Przemysł zapałkarski. Dzienniki zaprzeczają pogłoskom jakoby polski przemysł zapałkarski przechodził w ręce szwedzkie. W ostatnich czasach żadna polska fabryka zapałek w obcej ręce nie przeszła.

Regaty wszechpolskie. Dnia 3 sierpnia odbędą się 5 z rzędu regaty wszechpolskie w Bydgoszczy, które uświetni obecnością swą P. Prezydent Rzeczypospolitej.

Cena biletów tramwajowych w Warszawie podwyższona z dniem dzisiejszym z 15 na 20 groszy.

Urząd pocztowy w Wysocku Wyżnym powiat Turka nad Stryjem. Z dnia 1-szego sierpnia 1924 roku. — Urząd wykonywać będzie służbę nadawczą i oddawczą z dziale pocztowym i Pocztowej Kasy Oszczędności.

Burze nad Berlinem. W ciągu ostatniego dnia i nocy przeszły nad Berlinem 4 burze, z których jedna trwała 3 godziny. Potoki wody wtargnęły do piwnic, zalewając kaloryfery i składy wody. Straż pożarna wzywana była przeszło 8 razy do ratowania niżej położonych mieszkań przed zalewami wody.

Echa morderstwa Matteotti’ego. — Dzienniki włoskie zajmują się losem 7-mego uczestnika w morderstwie Matteotti’ego Panzeri’ego, który wedle zeznań Dumini’ego został zaszytletowany, ponieważ miał się sprzeciwić zamordowaniu Matteotti’ego. Panzeri miał być owym ciężko rannym, którego następnego dnia po zamachu przywieziono do szpitala Glazorio.

Zmiana w komunikacji osobowej z Warszawą. Ruch pociągów osobowych pomiędzy Lwowie a Warszawą, który dotychczas odbywał się drogą przez Bełżec—Lublin—Dęblin do dworca Warszawa—Gdańsk względnie z tego dworca w kierunku odwrotnym, skierowany został obecnie na dworzec Warszawa—Wschodnia. Pociągi pociągów kucsu-ja nadal do dworca Warszawa—Główna, względnie z tego dworca.

Wycieczka na jubileusz Towarzystwa młodych przemysłowców w Poznaniu. W dniach 15, 16 i 17 sierpnia br. odbędzie się w Poznaniu uroczystość obchodu 50-letniego jubileuszu istnienia tamtejszego Tow. młodych przemysłowców. „Gwiazda” lwowska postanowiła urządzić przy tej okazji gremjalną wy-

cieczkę wszystkich „Gwiazd” i Słowarzyzeń rekodzielniczych z Małopolski, celem zaznaczenia ścisłej łączności druzyny rekodzielniczo-przemysłowej Małopolski z dawną dzielnicą Poznańską. Zgłoszenia przyjmuje „Gwiazda” lwowska (Franciszkańska 7) do 5. sierpnia b. roku.

W sprawie kwater dla uczestników IV. Targów Wschodnich. Kwestja przygotowania odpowiednich kwater na czas masowego zjazdu uczestników IV. Targów Wschodnich i I. Ogólnej Polskiej Wystawy Rolniczej we wrześniu, następcza Biuru mieszkaniowemu Targów znaczne trudności skutkiem zmniejszenia w stosunku do zapotrzebowania liczby zgłoszonych wolnych pokoi. Mały jednak nadzieję, że się to zmieni, gdyż wszyscy zdają sobie doskonale z tego sprawę, że odstąpienie części mieszkań na dni kilkanaście, celem udzielenia gościny przejeżdżającym uczestnikom T. W., uważać należy za ostateczny i własny wygód ze strony mieszkańców przyczyniającą się w wielkim stopniu do powodzenia Targów. Komu zatem dobro naszego miasta leży na sercu, niech możliwie rychło spieszy ze zgłoszeniem wolnego pokoju do Biura mieszkaniowego Targów Wschodnich (ul. Jagiellońska 1) — zwłaszcza że stosunkowo wysokie wynagrodzenie dzienne, wyznaczone przez Zarząd Targów, za pokoje powinno być już wystarczające do tego zachęta.

Powstanie w Brazylii. Wedle nader szerszych informacji między wojskami rządowymi a rewolucjonistami toczy się gwałtowna walka o posiadanie St. Paulo. Powodem powstania jest to, że armia narodowa nie uznaje rządu Bernabeza. Dzienniki donoszą dalej, że ostrzelanie miasta przez wojska rządowe zostało wstrzymane na skutek protestu konsułów zagranicznych.

29 numer „Tygodnika Ilustrowanego” przynosi kilkanaście pięknych ilustracji z pierwszego zlotu harcerstwa polskiego w Warszawie, drukuje obficie ilustrowany artykuł W. Husarskiego o Teodorze Géricault, omawia bieżące zagadnienia polskiego życia kulturalnego (prof. S. Niewiadomski), wreszcie 10-nieszcza artykuł L. W. Biegeleisera o „Obcych wzorach w życiu gospodarczym Polski”. Numer przynosi dalszy ciąg pracy W. Tokarza „Przed nocą listopadową” i wiele innych.

(t) Z Magistratu. Na tygodniowym posiedzeniu odbytem wczoraj pod przewodnictwem prez. Neumanna w obecności wiceprezydentów prof. Chłama-cza i Obrka podwyższono ceny hotelowe o 25 procent w hotelach pierwszorzędnych i o 30 procent w drugo- i trzeciorzędnych; uchwalono budowę ścieżek w Woli Dobrostańskiej i zaplanowano przychylnie 5 podziń o wydanie koncesji na budowniczych. Ukara-no wreszcie szereg osób rozmaitemi grzywnami za różne przekroczenia, wśród których figuruje pewna osoba ukarana grzywną 100 zł. za paskarstwo lekarskie.

Ukaż się II-gi tom „Ekonomisty” za kwartał II b. r. Tom ten rozpoczyna artykuł Redaktora „Ekonomisty” p. Dziewulskiego o „Perspektywach naszego handlu zagranicznego”. — Pan Dziewulski na podstawie bogatego materiału statystycznego, dotyczącego rozwoju naszego handlu z granicą, kreśli zasadnicze tło ewolucji, która zachodzi w obecnym kształtowaniu naszego bilansu handlowego. Prof. A. Krzyżanowski w odpowiedzi na ankietę „Ekonomisty” o „studium ekonomicznem w Polsce” porusza sprawę reformy nauczania ekonomiki. P. St. A. Kempner w artykule „Przyczynki do teorii pieniądza” omawia teorię Arystotelesa o pieniądzu, zawarta w V-jej księdze Etyki Nikomachejskiej. Artykuł p. H. Grubera o „Rozwoju polityki ubezpieczeniowej

na tle stosunków międzynarodowych i państwowych” rozpatruje zasadniczo kwestje polityki ubezpieczeniowej i jej rozwój w warunkach powojennych, oraz sprawę likwidacji dawnych zobowiązań asekuracji państw zagranicznych. P. Piekałkiewicz daje szczegółowe sprawozdanie z XV „Sesji międzynarodowego Instytutu Statystycznego”, odbytej w 1923 r. w Brukseli. P. W. Jaszczkowski w obszernym artykule „Teoria produkcji” omawia ostatnią książkę prof. Zawadzkiego, rozwijając szereg myśli nasuwających się czytelnikowi tej niezwykle cennej pod względem teoretycznej pracy. Poza tem znajdujemy w tomie dwie krótkie przemysłowe i społeczne. P. Miduch w kronice przemysłowej daje przegląd pięcioletnia odbudowy i rozbudowy przemysłu w okresie powojennym, od chwili powstania Państwa Polskiego. P. W. Landau w kronice społecznej omawia niezmienne aktualną dziś sprawę płac zarobkowych i bezrobocia w okresie stabilizacji waluty i obecnego przesilenia.

(t) Piekarze postawili na swoim. Wczoraj Komisia cennikowa magistratu podwyższyła na żądanie piekarzy ceny pieczywa. Cenę bułek oznaczono na 3 grosze, chleba żytniego białego z 56 proc. mąki w handlu „detalicznym” na 30 gr., chleba z mąki 60-proc. na 29 gr., chleba kukulowskiego o wadze 1 kg. na 40 gr. Cena mąki pozostała bez zmiany.

(t) Tepienie lichwy. Funkcjonariusze I. komisariatu policji sporządzili wczoraj 40 doniesień na właścicieli sklepów, uprawiających nadużyca cennikowe. Należy oczekiwać nałożenia na winnych wysokich kar, inaczej starania władz tępących lichwę są bezcelowe.

(t) Nieszczęśliwy wypadek na dworcu Podzamcze. Wczoraj wieczorem jednemu nieznanemu osobnikowi przez nieostrożność wpadł pod manewrującą lokomotywę, która obcięła mu nogę. Stacja ratunkowa odwiezła go do szpitala.

Lokomotywa na śmierć przejechała na dworcu Podzamcze jakiegoś mężczyznę, którego nazwiska ustnie nie zdołano. Przyczyna nieostrożności przy przechodzeniu przez tory. Zwłoki odwieziono do Instytutu medycyny sądowej.

(t) Napad na kobietę na Górze Stracenia. Wczoraj wieczorem na spacerującej na Górze Stracenia 20-letnią urzędniczkę bez zajęcia Marię Rutsch napadło dwóch opryszków i dotkliwie pobliwszy ją i obrabowawszy z odzieży, chciało dopuścić się na niej gwałtu. Na krzyk napadniętej bandyci zbiegły. Pogotowie ratunkowe odwiezło ją do szpitala. Policji udało się pochwytać jednego ze sprawców, mianowicie Adama Daszkiewicza, z zawodu kominarza. — Drugi Michał Chwałko umknął.

(t) Mania samobójcza. Pięty raz z rzędu w ciągu kilku tygodni usiłowała otruć się wczoraj Maria Drewniak, prostytutka, mieszkająca w sublimacie, jodyny, kwasu karbolowego i spirytusu denaturowanego. Pogotowie ratunkowe po przepłukaniu żołądka odwiezło ją do szpitala, który niedawno Drewniak opuściła. — Drugi wypadek targnięcia się na życie zaszedł wczoraj w parku Kościuszki, gdzie służąca Helena M. z Baligródu wypila znaczną ilość kwasu karbolowego. Po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono ją do szpitala — Przyczyny rozpaczliwego kroku nie chce desperatka zapodać.

(t) Rabunkowy napad na żołnierza, jadącego rowerem miał miejsce we wsi Pawłosiowie pow. Jarosław. Trzej aresztowani już przez policję bandyci zabrali przejeżdżającemu Janowi Czubię rower i usiłovali przeskazać mu kieszenie. Bromiacy się Czuba został przez opryszków pobity kolhami rewolwerów z trudem zdołał wyrwać się z ich rąk.

(t) Aresztowanie Anglika za usiłowane oszustwo. Wczoraj aresztowała policja lwowska niejakiego Mac Botha, pochodzącego angielskiego, który usiłował podjąć znaczną sumę na fałszywe czeki w lwowskiej filii Banku dla handlu i przemysłu. Ponieważ podobnego oszustwa z dobrym dla siebie skutkiem dopuścił się Mac Both niedawno w Imnowrocławskim oddziale tegoż Banku, policja po spisaniu z nim protokołu, odstawiła go wczoraj do Imnowrocławia.

(t) 10 dolarów z listu ukradziono. Aleksandrewi Potowowi, słuchaczowi Politechniki, pochodzącemu z Bulgarii Popow stwierdził zaraz na poczcie przy podjęciu listu, że koperta została otwartą i przesłane w niej 10 dolarów zniknęły.

Zbiór ustaw i rozporządzeń

Podręcznik dla Akcyjnych Spółek, bankowych, przemysłowych i handlowych, spółdzielni, tudzież przedsiębiorstw i biur wszelkiego rodzaju. — Zestawiony przez Wacława Kwiatkowskiego.

Zawiera: Ustawy i rozporządzenia w sprawie organizacji spółek akcyjnych, ustawy o podatku dochodowym, przemysłowym, majątkowym, od kapitałów i rent, giełdowym i od skrzynek depozytowych wraz ze wszystkimi rozporządzeniami, ustawy i rozporządzenia w przedmiocie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznymi i szlachetnymi kruszcami, ustawy o opłatach stemplowych od weksli, od rachunków i poświadczeń odbioru, ustawy waloryzacyjne, o spółdzielniach, wyciąg z taryfy opłat stemplowych i terminarz wpl. t. podatkowych i stemplowych tudzież przedkładania zeznań i wykazów władzom skarbowym.

Do nabycia w księgarniach. — Cena egzemplarza 7 zł. 70 gr. (z przesyłką poleconą 8 zł. 20 gr.)

Skład główny: Spółka Akcyjna Wydawnicza (Dział nakładowy), Lwów, Zimorowicza 5.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

C. 170/24/1. Edykt. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Wasylu Fedoryn z Worony wniesiony został przez Annę z Fedorynow Dykun i tow. z Worony pozew o zapłacenie kwoty 500 złotych zpn. Na podstawie tego pozwu wyznaczona została rozprawa w tut. Sądzie na dzień 29. sierpnia 1924 o godz. 8.30 rano sala nr. 4. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po śp. Wasylu Fedorynie ustanawia się kuratora w osobie Dra Józefa Füllenbaumia adwokata w Otyjni. Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczoney sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki masa ta objęta nie zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Otyńja dnia 22. lipca 1924. 4426

Cg. 1. 133/24/1. Edykt. W sprawie Marianny Dychłówny toczącej się przed sądem okręgowym w Tarnowie przedew wiadomością z miejsca pobytu Mielatowej i Stefani Birusakom o 50.000 zł. ma być doręczona skarga z cytacją do pierwszej audjencji na dzień 31. lipca 1924. Ponieważ niewiadomo gdzie wyżej wymienieni przebywają ustanawia się dlań w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana Dra Juliana Kryplewskiego adw. w Tarnowie. Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzeczoney sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Tarnów dnia 5. lipca 1924. 4432

Prez. 2389 18. 2/24. Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował na III. zwyczajną z dniem 1. września 1924 rozpocząć się mającą kadencję Sądu przysięgłych w Sądzie okręgowym w Jasle, przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezesa Sądu okręgowego Tytusa Lopatinera, zaś zastępcami przewodniczącego wiceprez. Sądu okr. Dra Tadeusza Flisa i sędziów okr. Bronisława Wojnarskiego, Michała Pazdanowskiego, Bolesława Działotta i Michała Belniaka.

Prezes Sądu okręgowego.

Jasło dnia 11. lipca 1924. 4429

LICYTACJE.

E. 33/24/5. Edykt licytacyjny. Na wniosek Jana Podgórskiego w Gręboszowie odbędzie się dnia 26. sierpnia 1924 o godz. 11 przed południem w Sądzie między wymienionym, w biurze nr. 6 przymusowa licytacja połowy realności lwh. 296 i 5/411 części realności lwh. 123 ks. gr. gm. kat. Wola Gręboszowska. Cena szacunkowa 1383 złote. Namińska oferta 922 złote. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Zabno dnia 14. maja 1924. 4422

WZNAJANIA ZA ZMARŁYCH.

T. 55/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Kowalczyk wniosła o uznanie Mikołaja

Kowalczyka za zmarłego i zawartego z nim dnia 18. lutego 1919 w cerkwi w Bolechowcach małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni i gazety „Ukraiński Wiestnyk” z 21. września 1921 L. 192 oraz poświadczenia gminy w Bolechowcach z 1. kwietnia 1924 wynika, że Mikołaj Kowalczyk, jako żołnierz armii ukraińskiej miał poleść w styczniu 1920 na Półniasiu. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie § 24 ust. 3 u. c. i §§ 6, 7, 8, 9 ustawy z 16. lutego 1883 L. 20 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Mikołaja Kowalczyka i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Rudolfowi Jacobowskiemu adw. w Samborze, którego mianuje się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. lipca 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor dnia 7. kwietnia 1924. 4421

T. 62/24. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Sawczuk wniosła o uznanie Hrynia Sawczuka za zmarłego i zawartego z nim dnia 17. października 1903 w Hubiczach małżeństwa za rozwiązane. Z zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni i poświadczenia Zwierzchności gminnej w Hubiczach z 2. maja 1924 wynika, że Hryń Sawczuk jako żołnierz armii austriackiej wysłużył w roku 1916 na front rosyjski. Ostatnią wiadomość nadesłał z frontu w czerwcu 1916 i zachodzi zatem domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 N. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Hrynia Sawczuka i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego Drowi Marianowi Szanserowi adwokatom w Samborze, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. stycznia 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego, i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor dnia 14. maja 1924. 4427

FIRMY.

Firm. 296/24. Do rejestru Spółek przy firmie Bank Małopolski S. A. Filja w Rzeszowie wciągnięto: Wedle poświadczenia z daty Kraków 30. sierpnia 1923 L. 22461. Zmieniono § 3 statutu 1. W następstwie tych zmian wpisuje się do § 3 firma oddziałów może być nadto podpisywana przez dwóch urzędników spółki, jeśli jeden z nich ustanowiony został dyrektorem (kierownikiem) lub zastępcą dyrektora (kierownika) Oddziału i obydwóch upoważniła Rada zawiadowcza wyraźnie do kolektywnej podpisywania firmy odnośnego oddziału; 2) ustanowienie dla Oddziału w Rzeszowie dyrektorem Stefana Jarnatowskiego a prokurentem Izzydora Rosenbaumia z tem, iż mogą podpisywać firmę w ten sposób, że dwaj kolektywnie firmę Oddziału w Rzeszowie podpiszą. Data wpisu: 3. czerwca 1924.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów dnia 24. maja 1924. 4141

Firm. 1041/24. Oddz. C. III. 199. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Polhau”, polskie Towarzystwo handlowo-przemysłowe. Spółka z ogran. odpow. Prokurę Zygmunta Godla wykreślono. Dzień wpisu: 20. czerwca 1924.

Sąd okręgowy cyw. jako handl., O. II.

Kraków 12. czerwca 1924. 4357

Firm. 520. Rg. A. IV. 216. Wykreślenie firmy spółkowej. Z rejestru wykreślono dnia 30 kwietnia 1924 z powodu zaniechania przedsiębiorstwa: Siedziba: Lwów. Brzmienie firmy: M. Ehrlich i Ska, eksporterzy jaj we Lwowie. 4331 Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV. Lwów, dnia 22 kwietnia 1924.

Firm. 553. Rg. C VIII. 20. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dn. 17. maja 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Jasiółka” Spółka naftowo-gazowa z ogranicz. odpow. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: Nabywanie terenów naftowych i gazowych i kopalni oleju skałnego i gazowych udziałów brutto, zakładanie Towarzystw tłoczniowych i magazynowych, tudzież nabywanie istniejących takich zakładów, lub też udziałów tychże, zakładanie szybów naftowych i wiercenie takich, objęcie przedsiębiorstw szybów naftowych i gazowych i wiercenie lub pompowanie, eksploatację kopalni naftowych i gazowych i użytkowanie uzyskanych produktów, czy to w drodze przeróbki, czy w drodze sprzedaży, czy w inny sposób, finansowanie przedsiębiorstw naftowych i gazowych wszelkiego rodzaju, pośredniczenia w tego rodzaju interesach, zarząd przedsiębiorstw naftowych i gazowych i wogóle przedsięwzięcie wszelkich robót i prowadzenie wszelkich interesów wchodzących w zakres górnictwa naftowego i gazowego. Kapitał zakładowy wynosi 2.000.000.000 Mp. pełnowpłacony Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Lwów 17. marca 1924, działanym we formie aktu notarialnego 1. rep. 9037. Zarząd spółki składa się z 2 lub więcej zawiadowców. Zawiadowcami wybrani: Tadeusz Kapko, zastępca dyrektora Pol. Banku przem. w Krośnie i inż. Artur Rippe w Tarnowcu koło Krosna. Rada zawiadowcza składa się z 5—10 członków. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą swe podpisy łącznie albo 2 zawiadowcy, albo 1 zawiadowca i 1 prokurent. Ogłoszenia spółki nastąpią zapomocą listów poleconych.

Sąd okręgowy cyw. jako handl., O. IV.

Lwów dnia 20. kwietnia 1924. 4406

Firm. 462. Stow. V 196 Wpis rozwiązania spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 30. maja 1924: Siedziba spółdzielni: Lwów. Brzmienie firmy: Spółdzielcze Towarzystwo dyskontowo-gospodarcze i oszczędności z ogr. odpow. we Lwowie. Wpis szczegółowy: Na wniosek Rady spółdzielczej rozwiązuje się spółdzielnię z powodu nieczynności. Likwidację przeprowadzi ostatni zarząd zgodne z przepisami art. 76—84 ustawy o spółdzielniach.

Sąd okręgowy cyw. jako handl., O. IV.

Lwów dnia 23. maja 1924. 4407

Firm. 1448/22. Dnia 14. listopada 1922 wpisano do rejestru Spółek: Siedziba firmy: Łańcut Brzmienie firmy: „Towarzystwo handlowo - przemysłowe w Łańcucie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakładanie i prowadzenie interesów handlowych i przemysłowych, zarządzanie i prowadzenie domów skladowych zwykłych i tranzytowych, interesy komisowe i pośrednictwo w kupnie i sprzedaży wszelkich towarów i nieruchomości. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 10.000.000 Mkp. i został w całości gotówką wpłacony. 4380

Firm. 614. Rg. B II. 245. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 27. maja 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Metal”, fabryka wyrobów metalowych i akumulatorów Dr. inż. Stanisław Bienkowski. Spółka akcyjna. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: zakładanie i prowadzenie fabryk wyrobów metalowych i akumulatorów, a w tym celu nabywanie potrzebnych surowców, ich przerabianie i pozbywanie tak gotowych produktów, jakoteż półproduktów i surowców, tudzież nabywanie potrzebnych nieruchomości celem zakładania, budowania i prowadzenia tego rodzaju fabryk, lub też nabywanie i prowadzenie już istniejących fabryk tego rodzaju, słowem spełnianie wszelkich czynności handlowych, przemysłowych i technicznych, jakie są potrzebne do zakładania i prowadzenia tego rodzaju fabryk. Kapitał zakładowy wynosi: 200.000.000 Mp. podzielony na 50.000 sztuk akcji po 10.000 Mp. na okaziciela opiewających, pełnowpłacony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na statucie zatwierdzonym postanowieniem Ministra Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z daty Warszawa 15. listopada 1923 ogłoszonym w „Monitorze Polskim” z 12. marca 1924 Nr. 60. Zarząd spółdzielni składa się z 3—5 członków. Członkami zarządu wybrani: Dr. Stanisław Bienkowski, Lwów Potockiego 49, inż. Stanisław Rybicki, Lwów Dyrekcja kolejowa, Jan Szczyrba Lwów Stryjska 6. i Dr. Ludwik Smoleński Lwów 29. Listopada 46. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą swe podpisy łącznie albo 2 członkowie zarządu, albo 1 członek zarządu i 1 prokurysta z dodatkiem wskazującym na prokurę. Ogłoszenia spółki ogłoszane będą w „Monitorze Polskim” i „Świecie Polskim”.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów dnia 27. maja 1924. 4417

A la Gieshübler

DEWANTIS
mineralna woda stołowa

Destarcza

Zarząd Dóbr Pacyków
poczta Stanisławów.

4435 Zastępca na Lwów

Robert GREBEL,
Lwów, Asnyka 3. tel. 585

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się — Rękopisów Redakcja i Administracja niezwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY NAKSKI. Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiebusiewicz.